Nr 243b. Dnia 2 września. Wtorek. Dnia 21 sierpnia (2 września) 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop 5; poranny w dni powszednie k. 3 w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— W ciągu dni ośmiu, począwszy od zeszłej niedzieli, trwa nabożeństwo odpustowe w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jako obchód uroczystości Pocieszenia Matki Boskiej. Codziennie przeto podczas rannego nabożeństwa głoszone jest słowo Boże. Jutro takowe głosić będzie ks. Kaczyński, wikarjusz kościoła św. Aleksandra, w czwartek zaś ks. Suchecki, rektor kościoła św. Marcina.

Przegląd polityczny.

Po półrocznej jałowej ciszy, na widnokręgu politycznym poczyna budzić się życie. Wprawdzie oddechów wiosennych, które niosą zdrowie i wypromieniają człowiekowi wyobraźnię, nie czuć w atmosferze; w każdym razie weszliśmy w okres historji, pragnący coś porodzić. Czyja dłoń klaśnie na widok przybyłego na świat malca, kto mu zechce pieszczoną piosnkę zaśpiewać: „luli, mój maleńki, luli!", o tem nie podobna wiedzieć, a wiedząc, trudno mówić... Przeciw jakim zasadom, interesom i marzeniom grupują się mocarstwa do solidarnego sojuszu, opinja europejska usiłuje przecież odgadnąć, bo wielce to na zachodzie pani ciekawa. Otóż wedle zgodnych zapewnień z Paryża i Berlina, a nawet z samegoż Londynu, pierwszym kozłem ofiarnym nowego zbliżenia się niektórych mocarstw, jak np. Niemiec i Francji, ma być — Anglja. Półurzędowy organ pana Ferry, *Temps*, wyznaje, iż kwestja egipska jest w obecnej chwili jedyną sprawą międzynarodową w Europie, trzymaną na porządku dziennym akcji dyplomatycznej. Nie można było przez zaproszenie mocarstw na konferencję poruszyć pytania, i z chwilą, gdy konferencja przybierała trochę niepożądany kierunek, stłumić je. Kwestja raz wywołana przed aeropag Europy, stoi z obliczem sfinksa i potrzeba zagadkę rozwiązać.

Niemcy podniosły w Londynie kwestję sanitarną Suezu, Francja broniła praw swoich obywateli, obarczonych tytułami długu egipskiego, wszystkie państwa domagają się wynagrodzenia szkód, wyrządzonych europejczykom przez działa admirała Seymoura w Aleksandrji. Dostateczny to materjał do procesu przeciwko Anglji, w którym wszystkie też państwa skwapliwie pragną odegrać rolę prokuratora i sędziego. Książę Bismark usiłuje coraz głębiej wbić klin niezgody pomiędzy dwie „historyczne przyjaciółki", Anglję i Francję, i zaprasza do Warcina barona Courcela, ofiarując mu dobrowolnie sojusz przeciw Anglji. *Temps*, odwołując liczne pogłoski awanturnicze, poręcza całą swą powagą ministerjalnego organu, że głównym przedmiotem narad w Warcinie była sprawa egipska, i że na gruncie jej podano sobie dłonie przyjaźni, jak gdyby karta Sedanu wydartą została z historji.

I czyż nie mamy słuszności, mówiąc, że stoimy u jakiejś kolebki?... Niewiadomo tylko, czy oczekiwany nowotwór będzie—człowiekiem...

Na radzie ministerjalnej, odbytej d. 30-go z. m. w Paryżu, zadekretowano odwołanie z Tonkinu jen. Millota, a powierzenie komendy dotychczasowemu dowódzcy brygady, jenerałowi Brière de l'Isle. Na tę uchwałę rządu wpłynęła zapewne do pewnego stopnia nieufność, jaką budzi zażyła przyjaźń jen. Millota z byłym ministrem wojny Thibaudinem. Ważniejszym jednak powodem niełaski jest nierozwaga, z jaką jen. Millot wysłał pułkownika Dugenne z 700 ludźmi do Langsonu, nie porozumiawszy się wpierw z jenerałami chińskimi o terminie opróżnienia tej miejscowości, nie upewniwszy się, czy znają traktat tientsiński i czy otrzymali w duchu jego instrukcje. Gdyby nie lekkomyślność jen. Millota, Francja nie stałaby dzisiaj nad nieponętną przepaścią wojny z Chinami.

Nagłe zatknięcie flagi niemieckiej na wybrzeżach zachodniej Afryki pochłania dziś uwagę publiczną niemniej w Anglji, jak w samych Niemczech, gdzie dumie patrjotycznej znowu chlubną złożono ofiarę. Wszystko pozwala spodziewać się, że akcja kolonizacyjna poprowadzoną zostanie przezornie i systematycznie. Każda też wiadomość, dochodząca z tych stron odległych, świadczy, że koloniści niemieccy starają się dotrzeć do wnętrza kraju i zbadać dokładnie wszelkie warunki bytu. Telegramy doniosły, że konsul niemiecki Nachtigal, przybywszy na okręcie wojennym „Möwe" do faktorji kupców hamburskich w Kamerunie, naprzeciw wyspy Fernando-Po, zajął na rzecz Niemiec wybrzeża i w dwóch punktach krańcowych rzeczonego terytorjum zatknął chorągiew niemiecką. Wybrzeże to należy do najżyzniejszych w Afryce zachodniej, obfituje w palmy, banany, drzewa farbiarskie, kawę, kakao, kość słoniową itp., a klimat jest zupełnie znośny dla europejczyków. Przerzynają go rzeki Kamerun i Mungo, tworzące rozległą deltę; okręty średniej wielkości mogą na nich wpływać na 48 kilometrów w głąb kraju. Pokryte bujną roślinnością stoki góry wulkanicznej Kamerun, wysokiej 4,194 stóp, sięgają do morza. Podróżnik francuski dr Lamoitte pisze w dzienniku *Temps*, że nowa posiadłość niemiecka ma przed sobą wielką przyszłość i może się rozszerzyć w głąb Afryki, aż do niezbadanego dotąd jeziora Liba, z którego ma wypływać rzeka Benue. Rogoziński, który od sierpnia 1883-go r. bada północną część terytorjum Kamerunu, donosi stąd o odwiecznych lasach, kędy przebywają niezliczone stada słoni. Krajowcy, negrowie, mają być zdolni do przyjęcia cywilizacji, żyją po wioskach pod władzą naczelników, mianujących się królami.

Vossische Ztg oblicza, że na zachodnich wybrzeżach Afryki jest reprezentowanych 14 firm hamburskich, posiadających 60 faktoryj, mianowicie: w Sierra-Leone, Liberji, Akkra, Whyda, Popo, Lagosie, Kamerunie, Gabonie i Ambritz. Bremeńskie firmy posiadają faktorje: w Akkra, Popo, Keta, Lagosie i Angra-Pequena (Lüderitz'a). Hamburska firma Gaiser'a, posiadająca faktorje w Lagosie, na północ ujścia Nigru, nabyła świeżo na wyspach Fidżi kilka faktoryj i plantacyj.

P. Gladstone opuścił w środę swój zamek w Hawarden i udał się do Szkocji, celem wygłoszenia kilku mów przed wyborcami swego okręgu (Midlothian).

„JAN OSTRORÓG"

Aleksandra Rembowskiego.

„Na środku starego traktu, wiodącego od Sierakowa nad Wartą do Poznania, leżała starodawna osada, gdzie się mieściła kolebka Ostrorogów; kto od kogo wziął nazwę, czy ród od osady, czy miejsce od rodu, na to trudno odpowiedzieć."

Trudno odpowiedzieć, bo rodzin wielkopolskich początek ginie w pomroce naszych dziejów przedhistorycznych, nie wyjaśniony żadnym pomnikiem piśmiennym. Wiele z tych rodów wygasło już dziś, inne poszły w rozsypkę, w poniewierkę po świecie dalekim, zapomniawszy o swoim dawnym blasku. Do rodzin istotnie wygasłych należą i Ostrorogowie wielkopolscy. Niejeden mąż dzielny wyszedł z tego gniazda, niejeden strawił życie w służbie publicznej, choć tryumfy wojskowe nie stanowią najpoważniejszego ich tytułu do sławy wiekopomnej.

„Czyny wojenne Ostrorogów mają nawet swą ciernistą stronę. Stanisław bowiem, głowa rodu w XV-ym wieku, stał się podobnojednym ze sprawców sromotnego pod Chojnicami pogromu, i jemu, jako jednemu z wodzów tej nieszczęsnej wyprawy, wytykano zupełną rzeczy wojskowych nieznajomość. Tenże sam jednak wojewoda Stanisław, którego chojnickie pole nie okryło sławą bojową, zajmował w radzie królewskiej stanowisko wpływowe, w sprawach pokoju nabył biegłości i do rokowań dyplomatycznych coraz częściej używany, sprawiał się zręcznie i dzielnie. Odtąd też Ostrogowie zostali statystami, poświęcając się pilnie sprawom polityki domowej i zagranicznej. Zasiadali na najwyższem w całej Wielkopolsce krześle senatorskiem, albowiem piastowali godność wojewodów poznańskich. Trzy z rzędu pokolenia w XV-ym wieku wznoszą się na tenże sam szczebel: ojciec, syn i wnuk, Sędziwój, Stanisław i Jan. Tego żaden inny ród wielkopolski nie dokonał! A nie szli oni samą tylko łaską lub względami królewskiemi, ale siłą swego uzdolnienia, bo snadź była w rodzie żywotność nielada."

Trzecim z rzędu słynnym Ostrorogiem z XV-go wieku jest Jan, pierwszy właściwy statysta polski. Syn i wnuk wojewody, odebrał bardzo staranne wychowanie i wykształcenie. Nie mogąc się już w domu niczego więcej nauczyć, ruszył zagranicę, do rozgłośnych owego czasu uniwersytetów. Był w Niemczech, Francji i Włoszech, a gdy wrócił pod strzechę rodzinną, przywiózł z sobą dyplom doktora obojga praw.

Magnat polski, szanował „*amplissimos honores*" uniwersytetu, bo podpisywał się swoim tytułem uczonym na wszystkich aktach, niezapominając o nim nawet wtedy, gdy stanął na wysokim szczeblu hierarchji dygnitarskiej.

Wróciwszy do kraju, przepędził młody doktór praw czas niejaki na dworze królewskim, wpływając prawdopodobnie, razem z innymi, na sprawy polityki wewnętrznej i poznajmiając się z rzeczami kancelaryjnemi; z tego to czasu pochodzi jego dzieło statystyczne, które zapisało imię jego po wszystkie czasy w księdze dziejów literatury polskiej niezatartemi głoski.

W senacie zasiadł Ostroróg dopiero w r. 1464-ym, jako kasztelan międzyrzecki, w r. 1472-im, zdaje się, posunął się na kasztelanję poznańską, a najwyższe w Wielkopolsce dostojeństwo, bo województwo poznańskie, uzyskał przy schyłku życia, w r. 1500-ym.

Jan nie odznaczył się czynami wojennemi, lecz miał w sobie ducha rycerskiego, czego dowodem jego mowa, wygłoszona przed papieżem Pawłem II-im, a wydobyta z ukrycia przez prof. Pawińskiego.

„Po tylekroć widywałem mnogie tysiące nieprzyjaciół—mówił Ostroróg w r. 1467-ym, jako kasztelan międzyrzecki, wysłany do Rzymu razem z Wincentym Kiełbasą, nominatem chełmińskim—i mnogie ich proporce, co roznosiły postrach śmierci, nigdy mię one jednak, wyznam, tak nie przeraziły, jak wy, bezbronni i t. d."

Ruszał więc w pole razem z innymi i dumnym był z tego, że kraj jego zawdzięcza wszelkie swobody mieczowi rycerskiemu, bo mówił tak dalej z zapałem:

Mimo wybitnego stanowiska, jakie Jan Ostroróg zajmował w społeczeństwie polskiem XV-go w., nie doczekał się on aż do czasów najnowszych wyczerpującej monografji. Dopiero niedawno temu poświęcił mu kilku uczonych (pomijając starszego Wegnera, który pracował bez metody) obszerniejsze studja. Pisali o Ostrorogu: Bobrzyński, Pawiński, Świeżawski i Caro (niemiec), a obecnie przybył nam nowy przyczynek do tego przedmiotu, bo praca Aleksandra Rembowskiego („Jan Ostroróg i jego memorjał o naprawie rzeczypospolitej wobec historji prawa i nauk politycznych, napisał Aleksander Rembowski, Warszawa, 1884 roku, główny skład w księgarni Gebethnera i Wolffa").

Aleksander Rembowski, który jest sam znakomitym znawcą nauk politycznych i fachowo wykształconym statystą, postanowił oznaczyć „stanowisko, jakie Ostroróg zająć powinien w historji nauk politycznych i porównać krytycznie jego teorje z poglądami poprzedników".

Cel ten wyklucza z góry wszelkie drobiazgowe poszukiwania i sprawdzania, odnosząc się do dat bjograficznych i bibljograficznych, a stawia pracę odrazu na szerokiej podstawie studjum prawno-państwowego.

Nie moją rzeczą ocenić, czy Rembowski dokonał, co zamierzał, gdyż nie będąc ani statystą, ani historykiem, nie mógłbym skontrolować jego twierdzeń; mogę tylko ze stanowiska ogólno-krytycznego zastanowić się nad układem dzieła, nad jego wartością literacką, czyli nad tem, jak się autor zabrał do rozwiązania swego zadania.

Zabrał się bardzo umiejętnie, z rzewnością pisarza

W sobotę mówić miał przed zgromadzeniem giełdy zbożowej w Edymburgu, wczoraj odezwał się powtórnie, a dzisiaj stanąć ma przed olbrzymim meetingiem robotników w Wawerley Market.

Br. Z.

Nowe źródło zysków.

(Art. nad.)

Dwa miesiące z górą oddzielają nas jeszcze od terminu otwarcia drogi dąbrowskiej, a przemysłowcy niemieccy wyszukują już stosownych okolic celem eksploatacji bogactw kopalnianych, lub też wysyłają swoich ajentów za kupnem rozmaitych surogatów, aby je następnie przerabiać w fabrykach w Niemczech.

Początek zrobił już jeden z bogatych właścicieli zakładów w Dreznie, przerabiających białka jaj na albumin, znajdujący, jak wiadomo, rozległe zastosowanie w fabrykach płócien, kretonów i t. d., gdzie coraz częściej zastępuje drogą mączkę kartoflaną.

Fabrykant drezdeński wysłał do Nowej Aleksandrji (Puław) kilku komisantów, którzy skupując wielką ilość jaj, sortują je i koleją na Warszawę wysyłają do Drezna.

Okolice Lublina, Kraśnika, Opola, Radomia i Iwangrodu (Dęblina) dostarczają najwięcej jaj; hodowla bowiem drobiu rozwiniętą jest w niektórych majątkach w lubelskiem i radomskiem na wielką skalę; włościanie również hodują kury w znacznej liczbie, gdyż zyski, które otrzymują z tego źródła, są bardzo znaczne.

Komisanci wysyłają tygodniowo 6 do 10-ciu tysięcy kóp jaj, opakowanych w drewnianych skrzynkach, zawierających po 144 sztuk; w jednym zaś wagonie mieści się zwykle po 1,500 kóp.

Na miejscu kopa jaj kosztuje rs. 1 kop. 80, wliczając w to utrzymanie kilku ludzi w Nowej Aleksandrji (Puławach), zajmujących się skupowaniem, sortowaniem i opakowaniem.

Koszta te byłyby znacznie niższe, gdyby fabrykantowi niemieckiemu nie stanęli na przeszkodzie komisanci jednej z fabryk warszawskich, którzy dowiedziawszy się o spekulacjach kupca zagranicznego, pośpieszyli do Nowej Aleksandrji (Puław) i wynajęli również lokal na skład jaj, dostarczanych im przeważnie z bliższych okolic miasta.

Skutkiem tego w ostatnich czasach cena jaj znacznie się podniosła; gdy bowiem przed trzema tygodniami komisanci niemieccy płacili zaledwie po 85 kop. za kopę, przed tygodniem cena wynosiła już 95 kop., w bieżącym zaś tygodniu płacono rs. 1 kop. 5.

Niezawodnie ceny jaj byłyby się nawet wyżej podniosły, lecz komisanci obydwóch fabryk zawarli podobno między sobą ugodę, której rezultatem będzie coraz większe spadanie cen.

Ponieważ opakowanie i transport jaj pociąga za sobą znaczne wydatki, które muszą być bezwarunkowo odbite na importowanym do naszego kraju albuminie, dziwimy się przeto niezaradności fabrykantów, dlaczego nie wybudują fabryki albuminowej w Nowej Aleksandrji (Puławach)?

Założenie fabryki nie pociąga za sobą znacznych kosztów; wynajęcie lokalu stosownego, zaprowadzenie suszarni i kupno kilkuset blach do wysuszania białek, dałoby się opędzić kosztem 1,500 do 2,000 rubli.

Rzucamy tę uwagę pod adresem naszych kapitalistów prowincjonalnych; ulokowanie bowiem kapitału w podobnem przedsięwzięciu zapewniłoby im daleko pewniejszą i z szlachetniejszego źródła pochodzącą rentę, aniżeli wypożyczanie pieniędzy na wysokie procenty, przynoszące zwykle, prócz szybkiego pomnożenia kapitału, niezaszczytne miano lichwiarza.

Nowa Aleksandrja (Puławy).

J. S.

W kwestji szczególnej.

(Art. nad.)

Szanowny redaktorze!

Kurjer poranny zamieścił obszerną odpowiedź na mój artykuł w sprawie wydawnictwa dalszego ciągu pisma zbiorowego „Na pomoc!" zamieszczony w *Kurjerze warszawskim* p. n. „W kwestji... szczególnej", niech mi zatem wolno będzie na te wywody krótko odpowiedzieć.

Z artykułu *Kur. por.* dowiadujemy się, że p. Z. Słupski nabył niezamieszczone rękopisma przez licytację za rs. 25 kop. 50, ma zatem prawo robić z niemi, jako ze swą własnością, co mu się tylko podoba.

Zasada słuszna, ale tak samo każdy z tych księgarzy, którzy podwyższali cenę pisma „Na pomoc!" mógłby powiedzieć: „ja kupiłem od wydawnictwa egzemplarz za 50 kop. jest on przeto moją własnością i mogę go sprzedawać po cenie, jaką mi się oznaczyć podoba".

Mimo to nielicznych tak postępujących księgarzy potępiła opinja za spekulowanie na ofiarach dobroczynnych.

Dalej z artykułu *Kur. por.* dowiadujemy się, iż ze stu kilkudziesięciu artykułów niewydrukowanych, tylko dziewięćdziesiąt kilka wręczono p. Z. Słupskiemu, inne zaś zostały cofnięte, co znaczy, iż bardzo znaczna liczba autorów nie życzyła sobie wydrukowania ich prac w dodatkowem wydawnictwie, co zapatrywanie moje popiera.

Po tych dwóch ważnych argumentach, dostarczonych mi łaskawie przez *Kur. por.* sądzę, iż mogę nad innemi nie wchodzić w szczegółową dyskusję.

Winienem tylko odpowiedzieć na wprost do mnie wystosowaną interpelację, że tajemnic redakcji pisma „Na pomoc!" nie znam, sądzę tyko, iż nie ma na świecie redakcji, któraby mając wolny wybór pomiędzy kilkuset artykułami nie wybrała z nich najlepszych, chyba gdyby chciała pismo zapełnić samemi pracami swoich członków, czego przecież w danym wypadku być nie mogło, bo ze stu kilkudziesięciu autorów kilku tylko należało do redakcji i ci za mozolną swą pracę na podejrzenie rzucone w *Kur. por.* nie zasłużyli.

Racz przyjąć, szanowny redaktorze itd.

Jeden z odrzuconych.

Echa kąpielowe.

XXI.

Kołobrzeg w sierpniu.

Jeżeli, czytelniku, chcesz mieć pojęcie o Kołobrzegu kąpielowym, czyli tak zwanem Colbergermünde, to wyobraź sobie prześliczny, cienisty park, przeszło milę długości mający, rozrosły szerokim pasem częścią nad brzegiem Bałtyku a częścią przy ujściu Persanty.

„Münda", urządzona z całym komfortem dla użytku publiczności, ściąga tu licznych kuracjuszów, chciwych spokoju i odpoczynku po całorocznych trudach.

W lipcu i początkach sierpnia Kołobrzeg roi się mnóstwem gości, szczególniej z Berlina, dla którego miejscowość ta stanowi formalne „ferienbad".

Ze wszystkich miejsc kąpielowych niemieckich Kołobrzeg jest jedynem, w którem znajdują się naturalne solankowe, błotne, a zarazem także morskie kąpiele. Pięć źródeł dostarcza poważnej ilości solanki, której analiza wykazała pięcioprocentową zawartość soli, z niewielkim stosunkowo dodatkiem bromu i jodu. Miejscowi lekarze, o ile mogą, starają się podtrzymywać kąpiele solankowe, dlatego też nikt z przybywających na kurację nie uzyska od doktora pozwolenia kąpania się w morzu, dopóki nie wykąpie się przynajmniej 6 do 12-tu razy w solance.

Kąpiele morskie dla dam w r. z. zostały powiększone o 100 numerów, tak, iż dziś liczą 260, gdy dla mężczyzn mamy zaledwie 99 ciupek, wskutek czego natłok, szczególniej w rannych godzinach, bywa tak wielki, iż niejeden z kuracjuszów płci brzydkiej nieraz pół godziny i dłużej wyczekiwać musi na swoją kolej.

Ceny mieszkań w sezonie feryjnym są bardzo drogie, później naturalnie tanieją. Za jeden pokój na piętrze

---

fachowo wykształconego, bo rzucił nasamprzód kilka uwag ogólnych o naukach politycznych, które nie są bynajmniej „przypadkowym zbiorem najróżnorodniejszych abstrakcyjnych teoryj, czyli pewnego rodzaju ćwiczeniem umysłowem, nieujętem żadnemi prawidłami, lecz umiejętnością ścisłą, jak każda inna, wytworem życia, przeznaczonym dla życia."

„Każdy myśliciel polityczny, czyli statysta, musi być przedewszystkiem dzieckiem swojej epoki i jako taki przyjąć spuściznę poglądów ówczesnej doby." Zdanie to tłumaczy zarzut, czyniony Ostrorogowi przez prof. Caro, który twierdzi, że nasz statysta brał myśli z Reisera lub zostawał pod wpływem husytyzmu.

Określiwszy znaczenie nauk politycznych i cel własnej pracy, przystąpił Rembowski nasamprzód do rozpatrzenia istniejącego już materjału.

Ocenił pokrótce pracę Wegnera, któremu odmawia słusznie przygotowania historycznego i prawno-politycznego, wykazał, że Bobrzyński uzupełnił badania poprzedniego, zaznaczył odkrycia prof. Caro, który odszukał pierwszy imię Ostroroga w matrykułach studenckich uniwersytetu erfurckiego (w r. 1453-m), streścił za Pawińskim główny zarys biografji statysty polskiego i uwzględnił nakoniec świeżą zupełnie rozprawkę p. Świeżawskiego, publikowaną dopiero wtedy, kiedy już Rembowski oddał pierwszą część swej pracy do druku.

Wyzyskawszy w ten sposób dotychczasowy materjał, przyszedł autor do samego Ostroroga, ponieważ jednak „zamierzył przedstawić teorje statysty polskiego na tle porównawczem prawa i nauki państwowej," a „w historji prawa państwowego widnieje niezaprzeczona prawidłowość, nakazująca organizmom politycznym przebywać pewne formy typowe," przeto szkicuje poprzednio bardzo słusznie i z wielkim talentem obraz owej epoki, zastanawiając się obszerniej nad prawodawstwem rzymskiem i jego wpływem na ustrój społeczny wieków średnich, i poświęcając, jak inaczej być nie mogło, najwięcej miejsca urządzeniom kościoła.

Skreśliwszy ogólny zarys stosunków politycznych Europy zachodniej, rzucił jeszcze Rembowski pełną garść jasnych promieni na poprzedników Ostroroga, pragnąc uwydatnić działanie dążeń prawodawczych owych wieków na naukę polityczną i przyszedł w końcu do właściwego zadania swej pracy, do stosunków polskich i do Ostroroga po szczególe.

Przed Ostrorogiem zajmował się u nas naukami politycznemi jeden tylko Paweł Włodkowic z Brudzewa, wychowaniec uniwersytetu praskiego przed r. 1400, doktór prawa kanonicznego i rzecznik sprawy polskiej przeciw krzyżakom na soborze konstancjeńskim (od r. 1415—1418). Pisarz ten pozostawił między innemi traktat p. t. „*Tractatus de potestate Papae et imperatoris respectu infidelium traditus oecumenico Constantiensi concilio*", w którym wyraził swój pogląd na stosunek władzy papieskiej do cesarskiej, czyli, ogólniej mówiąc, na stosunek władzy duchownej do świeckiej. Lecz Włodkowic zajmował się sprawami politycznemi jedynie ze stanowiska religji i moralności.

Pierwszym świeckim statystą polskim jest dopiero Jan Ostroróg.

Wiadomo, że istnieją o „monumencie" Ostroroga najróżniejsze sprzeczne poglądy, choć badacze opierali się prawie na jednym i tym samym tekscie. Ponieważ jedne i te same wyrażenia doprowadziły historyków naszych i niemieckich do różnego rezultatu badania, przeto postąpił sobie Rembowski najwłaściwiej w takich razach, bo wysnuł własne zdanie z przytoczonych przez siebie ustępów z „memorjału", i z własnego przypatrzył się im stanowiska. W ten sposób powstała, zamiast pracy sprawozdawczej, jak autor początkowo prawdopodobnie zamierzał, rzecz na wskroś oryginalna. Bardzo słusznie zwraca autor ciągle uwagę na tę okoliczność, że trzeba robić różnicę między istotą „memorjału" ostrorogowego, a jego formą. Szlachcic polski wyrażał się bowiem jędrnie, miejscami zbyt jędrnie, co wprowadziło jego komentatorów w błąd.

„Zgodnie z pojęciami nurtującemi nauki polityczne w XIV-tym, XV-tym, a nawet w następnem stuleciu, zajmował się Ostroróg przeważnie wskrzeszeniem pojęcia zwierzchnictwa państwowego, które dobru politycznemu miało zapewnić zwycięstwo nad prywatą i nad interesami korporacyj, nie mogących współrzędnego z państwem zajmować stanowiska. Zwierzchnictwo polityczne odróżnia Ostroróg wyraźnie od powagi, w imię której kościół nad sumieniami panuje, oraz od władzy wykonawczej przez właściciela nad własnością. Zwierzchnictwo polityczne mogło jednak w XV-tym w. odżyć przeważnie w monarchizmie i przez monarchizm, nic więc dziwnego, że i Ostroróg, jakkolwiek w lakonicznych wyrażeniach, zastanawia się nad istotą królewskości, wskazując jaka powinna być w rzeczywistości."

W słowach tych zawarł Rembowski treść „monumentu" ostrorogowego.

Nie rzeczą laika zapuszczać się w istny las dalszych szczegółowych już wywodów i twierdzeń autora. Należy to zostawić znawcom fachowym. Zanim to jednak nastąpi—na co prawdopodobnie długo poczekamy—bo recenzje prac naukowych „nie opłacają się wcale", pozwalam sobie zwrócić uwagę na to dzieło, którego najlepszą pochwałą jest zapewnienie, że zajmie ono nawet niefachowego czytelnika.

Bo Aleksander Rembowski należy do umysłów światłych i wytrawnych. Czuć na każdej stronnicy jego dzieła, że uczył się wiele i umiał to, czego się nauczył, uporządkować. Jest ład w tej głowie i w tem, co z niej jasnym tryska promieniem.

Rembowski komponuje przejrzyście, panuje zupełnie nad materjałem, wyraża się zrozumiale, a pisze jędrnie, treściwie, jak gdyby okresy mieczem wyrąbywał, pełen siły niespożytej, pełen werwy iście męskiej. W pracach jego nie ma czczej, niepotrzebnej gadaniny lub frazeologji kwiecistej. Język jego żyje, ma krew, nerwy, temperament, jest wytworem indywidualności oryginalnej, samoistnej.

Wszechstronne wykształcenie humanistyczne, a gruntowne prawnopaństwowe, jasność poglądów i logiczność wywodów, ład w kompozycji, a siła w dykcji — oto zalety, które pozwalają zaliczyć Aleksandra Rembowskiego do najznakomitszych pisarzów uczonych.

Oby takich przybywało więcej!...

Teodor Jeske-Choiński.

płaci się tygodniowo w lipcu i początkach sierpnia 30 marek, co stanowi 15 rs., a są i tacy, co za 2 pokoje na 5 tygodni płacą 150 rs. Tańsze mieszkania i w sezonie feryjnym można znaleźć, ale albo zbyt wysoko, albo też zbyt daleko od „Mündy". W drugim sezonie za to można mieć za 25 marek mieszkanie, za które poprzedni lokator płacił 60, a większe albo mniejsze w odpowiednim stosunku.

W stosunku do mieszkań, w głównym sezonie wszystko drożeje, wszędzie zaprowadzają się „ceny kąpielowe". Pożywienie w kuchniach niemieckich nietylko jest bardzo drogie, ale prawie niemożebne. Nasz ziomek, p. L. Kurnatowski z Poznania, który zachęcony przez obywateli wielkopolskich, już od lat 5-iu corocznie urządza tutaj filję swojego zakładu, daje jeść wcale nieźle, ale także drogo. U niego też jedynie znaleźć można, i to w znacznej liczbie, pisma polskie (z warszawskich waszego *Kurjera*, *Gazetę warszawską* i parę ilustrowanych).

Jednem słowem, na bardzo oszczędne utrzymanie w Kołobrzegu w sezonie feryjnym potrzeba dziennie 6 do 8-iu marek.

Główną rozrywką kuracjuszów jest przechadzka na Strandschloss, zkąd rozpościera się prześliczny widok na morze. W r. 1881-ym wybudowano tu dość szeroki pomost w kształcie litery T, 120 metrów długi, do połowy w morze wsunięty, który niemcy nazywają *mächtige*. Jednakże, jak chodzi pogłoska, dwa lata temu zerwały się *mächtige* belki i kilkanaście osób doznało bezpłatnej kąpieli... Mimo to publiczność pogodziła się z pomostem i zazwyczaj panuje na nim przeludnienie.

Wystawiono również na wybrzeżu wielką szklanną hallę, około 150 metrów długości, w której niedawno jakichś dwóch przemyślnych niemców ustawiło tak zwany *jockey-billard*, przypominający ruletę... Trzy rzuty kosztują 30 fenigów. Publiczność garnie się dziwnie do nowej zabawki, a niemcy ładują kieszenie!

Dla pragnących wrażeń podróży morskiej co drugi dzień wychodzi z portu statek spacerowy, zabierający na pokład przeszło 300 pasażerów. Za opłatą jednej marki można użyć przyjemnej przejażdżki po morzu, trwającej przeszło trzy godziny. To też nawał pasażerów jest zawsze znaczny, a w dni świąteczne, ażeby wszyscy amatorowie zabrać się mogli, trzeba wysyłać statek dodatkowy.

Kółko polskie jest dosyć liczne. Pomorczycy, nie wyłączając okolic Warcinu, nie odznaczają się ani dobrem wychowaniem, ani wielkiemi dla nas sympatjami... To też nie uważają za potrzebne taić się ze śmiechem gdy się przysłuchują naszej mowie, a niekiedy nawet są tak po pomorsku impertynenccy, iż za plecami mówiącego powtarzają poprzekręcane polskie słowa.

Z Wielkopolski przybyło dosyć księży i obywatelstwa, z Warszawy i Królestwa nie wiem czyby się znalazło więcej nad 20 rodzin.

Rodziny te łączą się w jedno kółko i z otwartemi rękami przyjmują nowych przybyszów...

Dublańczyk.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. Wied.* donoszą, iż za zgodą ministerjum sprawiedliwości i ministerjum komunikacji, wkrótce uchwalone być mają następujące przepisy o stosunku rządu i wierzycieli prywatnych do towarzystw kolejowych: 1) park kolei nie stanowi zupełnej własności towarzystwa akcyjnego, lecz należy doń jedynie z prawa warunkowego i terminowego, nadanego przez rząd w koncesji; 2) każde towarzystwo kolejowe ma być uważane jako przedsiębiorca, który podjął się, pod pewnemi warunkami, transportowania pasażerów i towarów w ciągu udzielonego terminu, po upływie którego przedsiębiorstwo przechodzi w ręce rządu; 3) należący do każdego towarzystwa kolejowego majątek, zarówno jak i nadane prawa i przywileje, winny się uważać za całość niepodzielną, nie mogącą być alienowaną częściowo; 4) o bankructwie towarzystw kolejowych decydują właściwe sądy okręgowe, przyczem rząd ma prawo zatrzymać kolej w swojej administracji; 5) rząd ma prawo pozbawić towarzystwo praw eksploatacji danej kolei, jeśli tylko towarzystwo to nie będzie wykonywało przepisów taryfowych, porządku i bezpieczeństwa.

= Z dniem 15-tym b. m. zaprzestają kursować pociągi spacerowe, wysyłane w święta i niedziele przez wszystkie nasze koleje do podmiejskich stacyj.

= Z powodu nader ożywionego ruchu, zarząd kolei nadwiślańskiej postanowił wypożyczyć pewną ilość wagonów towarowych pod przewóz zboża.

= Plant kolei nadwiślańskiej z powodu wykolejenia się wagonu na przystanku Wawer, tegoż samego dnia jeszcze doprowadzono do należytego porządku.

= Według urzędowego sprawozdania, cyfra kar pieniężnych, pobranych od pracowników kolei nadwiślańskiej w r. 1883-im przenosi rs. 1,200.

= Zarząd miasta, ze względu na liczne zaległości podatkowe i potrzeby kasy miejskiej, postanowił przystąpić do wzmocnienia środków egzekucyjnych, w razie zaś nieskuteczności takowych, zamierza pociągnąć zalegających kontrybuentów do odpowiedzialności sądowej, w myśl art. 29-go ustawy o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju.

= Podmajstrzy cechu szewców warszawskich odkryli nadużycia w administracji kasy chorych i emerytalnej, skutkiem czego wystąpili przeciwko winnym z akcją sądową, czyniąc zarazem starania o odłączenie kasy swojej od kasy majstrów zgromadzenia.

= Dowiadujemy się, iż grono specjalistów zamierza urządzić w Warszawie coroczne wykłady dla gorzelników, i w tym celu wystąpiło już do Muzeum rolnictwa i przemysłu o udzielenie lokalu; wykłady mają trwać przez dwa miesiące każdego roku.

= Ciągnienie 2-ej klasy 143-ej loterji klasycznej rozpocznie się w dniu 5-ym b. m., tj. w piątek, w sali losowań Banku polskiego.

= Bawią obecnie w Warszawie gubernatorzy gubernij: łomżyńskiej, piotrkowskiej, kieleckiej, radomskiej i siedleckiej.

= Prezes 1-go departamentu izby sądowej rz. r. st. Holewiński powrócił w dniu wczorajszym do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* W sali teatru Nowego umieszczono na parapetach pierwszego piętra tarcze, zabezpieczające publiczność lożową od blasku i gorąca kandelabrów gazowych.

* Dzisiejszego przedstawienia opery Ponchiellego „Narzeczeni" dopełni balet p.t. „Wesele w Ojcowie."

* Niebawem rozpoczną się próby z czarodziejskiej komedji Szekspira „Sen nocy letniej", która w pierwszych dniach nadchodzącego sezonu ukazać się ma na scenie.

W wykonaniu arcydzieła tego wezmą udział panie: Lüdowa (Tytanja), Ładnowska (Helena), Marcello (Hermja), Nowakowska (Hipolita), Wisnowska (Puk); pp. Chomiński (Dudka), Grzywiński (Tezeusz), Jaśkiewicz (Głodniak), Kotarbiński (Demetrjusz), Krogulski (Ryjek), Ładnowski (Lyzander), Ostrowski (Spodek), Prażmowski (Oberon), Stromfeld (Pigwa), Sikorski (Spój) i Waliszewski (Egeusz).

Czynnym będzie również balet i chór teatru Wielkiego.

= Kalendarze.

Ukazało się już w handlu księgarskim kilka kalendarzy na rok 1885-ty.

Wydawcy ich jednak sądzą widocznie, iż konkurencja wydawnicza polegać winna na pośpiechu wydania, a nie na doborze i starannem opracowaniu treści...

= Lecznice dla niezamożnych chorych.

Przyznać należy, że do liczby instytucyj prawdziwie dobroczynnych dla ludzi niezamożnych, należą lecznice a cyfry statystyczne jak najwymowniej świadczą, jakie dobrodziejstwo przynoszą one społeczeństwu.

Jest jednakże pewna niedogodność, na którą nieraz zdarzyło się nam słyszeć narzekania.

Niektórzy z pp. lekarzy nie przychodzą do lecznic w czasie oznaczonym, lecz zwykle spóźniają się o pół godziny.

Samo wyczekiwanie kolei już jest męczącem dla chorego, a cóż dopiero gdy trzeba tak długo czekać na przyjście p. doktora w salach niebardzo wielkich, w których, jeżeli się zbierze kilka osób, powietrze staje się dusznem i ciężkiem do oddychania.

Spóźnienia podobne tak weszły w rutynę nietylko u nas, ale i zagranicą (niedawno pisał o tem *Figaro*) że stali chorzy wiedzą już, kiedy przyjść mają, ci tylko, którzy tych zwyczajów nie są świadomi, muszą wyczekiwać daremnie...

Ponieważ do lecznicy przychodzą przeważnie ludzie pracy, dla których „czas to pieniądz", śmiało więc powiedzieć można, że co na taniej poradzie zyskają, to na czekaniu stracą!

= Bez skutku!

Wspominaliśmy niedawno o oświetleniu ulicy Świętokrzyskiej, zwracając uwagę iż jedna latarnia wcale nie daje światła.

Wzmianka ta nietylko, iż nie odniosła pożądanego skutku, ale na domiar złego wczoraj już dwie latarnie się nie paliły.

Być może, iż po tej drugiej wzmiance zagaśnie jeszcze jedna latarnia, widocznie bowiem Towarzystwo dessauskie rządzi się w tym punkcie miastą prawem odwetu...

= Nowy nabytek.

Ulicy Marszałkowskiej przybył nowy zegar, umieszczony przez właściciela firmy zegarmistrzowskiej.

W braku miejskiego, nowy ten zegar prywatny stanowi pożądany dla publiczności nabytek, naturalnie o ile w kaprysach nie pójdzie za przykładem kolegów...

= Kąpiele wiślane.

Jesienne powietrze odstraszać poczyna mniej wytrwałych od używania kąpieli wiślanych.

Dwie łazienki już zamknęły swoje podwoje.

= Przepowiednia.

Z gąsienic, które bieżącego lata przyczyniły znaczne szkody wśród ulicznych kasztanów, wytworzyła się wielka liczba jasnożółtych motyli.

Starzy ludzie zapewniają, iż zjawienie się tych motyli jest nieomylną przepowiednią długotrwałego ciepła i pogody.

W prognostykach meteorologicznych, jak widzimy, motyl jest symbolem stałości, w każdym razie jednak i bez motyli na brak pogody uskarżać się nie możemy.

= Osobliwa dyskrecja.

W jednem z pism codziennych pewien właściciel składu kosmetyków zawiadamia, iż „sprowadził od pierwszorzędnych firm zagranicznych znaczny zapas różu, pudru oraz ołówków do brwi, cieszących się szerokiem uznaniem tutejszych piękności".

Ani słowa, doniesienie wcale dyskretne i przemawiające na korzyść... czarownych warszawskich piękności...

Szczęściem, iż w rzędzie tych czarodziejek znajduje się spory kontyngens takich, które nie korzystają z uprzejmości handlującego...

= Zaufany buchalter.

W jednej z tutejszych firm handlowych pracował w charakterze buchaltera 27-letni Z. E.

E. w krótkim czasie zyskał sobie zaufanie pryncypała, powierzono mu więc załatwianie wszelkich interesów pieniężnych.

W dniu wczorajszym, zawsze punktualnie przychodzący do kantoru E., jakoś się nie pokazał.

Posłano do mieszkania, lecz i tam go nie było...

Niedługo jednak nieobecność buchaltera pozostała tajemnicą.

Przekonano się, iż odebrawszy onegdaj 5,500 marek E. znikł bez śladu.

„Zaufanego buchaltera" ściga policja.

= Po pijanemu.

Na ulicy Dzielnej spostrzeżono jakiegoś człowieka, który leżał na chodniku bez zmysłów.

Przekonano się, iż był to znany pijak i awanturnik Józef Mazurek.

Kiedy go podniesiono, Mazurek dotąd bezwładny, okazał zadziwiającą siłę i stawił opór, nie chcąc się dać odprowadzić do cyrkułu.

Pobił mocno dwóch policjantów, jednemu odgryzł palec u lewej ręki, a rewirowemu rozbił zegarek w drobne kawałki.

Nareszcie po długich usiłowaniach zdołano awanturnika zanieść na rękach do aresztu cyrkułowego.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym w fabryce stali na Nowej Pradze robotnik Teofil Karczewski, przygnieciony został buforami wagonu.

Nieprzytomnego z ciężkiemi obrażeniami przywieziono do szpitala na Pradze, gdzie w parę godzin życie zakończył.

= Podrzucenie.

W dniu dzisiejszym nad ranem w krzakach ogrodu Saskiego znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, kilka tygodni życia liczące.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= **Wypadki.**—Na ul. Zielnej pod nrem 7 w mieszkaniu K., gotowano farbę do zaprawiania podłogi, która zapaliła się i oparzyła dotkliwie dwie służące.—Na Zakroczymskiej spadł z konia Wojciech D. i uległ złamaniu prawej nogi oraz ciężkiej ranie na głowie. — W alejach Jerozolimskich Zofja N., zranioną została dyszlem wozu roboczego w głowę. — Na Pańskiej pod nrem 22 zapaliły się sadze; ogień ugasili mieszkańcy.

= Most pod Iwangrodem (Dęblinem).

Po fatalnej katastrofie, w której fale wezbranej Wisły zniszczyły daleko już zaawansowane roboty około budowy mostu pod kolej żelazną dąbrowską, dołożono wszelkich starań, aby rezultat klęski zredukować do jaknajmniejszych rozmiarów.

Wzięto się do pracy nadzwyczaj energicznie i zrobiono co się tylko dało, aby opóźnienie zawaleniem się spowodowane nie było znaczne.

W obecnej chwili stan robót przedstawia się jak następuje.

Jak wiadomo, przyczółek prawy i pierwsze przęsło w katastrofie ocalały.

Przyczółek lewy t. zw. radomski wykończa się, kesson jego pogłębia się i roboty około tej części będą wykończone w przyszłym tygodniu.

Rusztowanie pomocnicze do wszystkich pięciu przęseł w miejsce zwalonego jest już gotowe.

Przęsło drugie też jest na ukończeniu i gotowe będzie w połowie przyszłego tygodnia.

Przęsło trzecie oddane być ma w zupełności dnia 20-go września, czwarte około 20-go października, piąte i ostatnie około 20-go listopada.

Tak więc opóźnienie w wykończeniu mostu będzie razem wynosiło niecały miesiąc, gdyż, jak wiadomo, pierwszy termin naznaczony był na dzień 1-go listopada.

Tymczasowo węglarki, maszyny itp. dla nowej kolei przewożą się przez Wisłę na krypach.

W tym też tygodniu urządzone zostanie oświetlenie elektryczne z specjalnem zastosowaniem do roboty nocnej.

= Nowy dworzec.

W Koluszkach wznosi się obecnie nowy budynek drewniany do użytku kolei dąbrowieckiej.

Budynek będzie mieścił sale poczekalne i bufet kolejowy.

= Tunel piaskowski.

Gaz. kiel. donosi, iż budowa tunelu pod Miechowem, urzędowo nazwanego „Piaskowskim", od wioski sąsiedniej Piaskowca, za dni kilka będzie kompletnie ukończony.

Tunel ten, systemu belgijskiego, dźwiga na sobie kilkunasto-sążniowy pokład wapienia marglowego, na całej zaś długości swojej został obmurowany cegłą, a w pośrodku i przy wylotach opatrzony w otwory do założenia min.

Plan tunelu sporządził inżenier Weiler, roboty zaś wykonał przedsiębiorca p. Józef Bloch.

Długość tunelu wynosi 381 sążni rosyjskich.

= Wizyta pasterska.

Z Siedlec donoszą nam, iż JE. biskup lubelski ks. Wnorowski w ciągu jednej niedzieli udzielił bierzmowania 1,200 osobom.

JE. opuszcza Siedlce w dniu dzisiejszym.

= Odpust.

Z ordynacji zamojskiej donoszą nam, iż w dniu 8-ym b. m. w Janowie ordynackim odbędzie się wielki odpust.

Na uroczystość tę spodziewanym jest JE. ks. biskup lubelski.

= Zmiana.

Z Grodna donoszą, iż dziekan kościoła farnego grodzieńskiego Małyszewicz został niedawno ze swej posady usunięty.

JE. ks. biskup Hryniewiecki obowiązki proboszcza parafji powierzył ks. Zauścińskiemu, kapelanowi gimnazjum w Grodnie.

= Resursa radomska.

Z Radomia donoszą, iż resursa miejscowa rozwija się bardzo korzystnie.

Sprawozdanie za r. 1883-ci przekonywa, iż liczba jej członków powiększyła się w porównaniu z rokiem poprzedzającym o 74 osoby, a cyfra dochodów o sumę 2,892 rs. 69 kop.

Natomiast zmniejszył się o rs. 200 dochód z kar za grę w karty po godzinie 1-szej w nocy.

= Operetka lubelska.

Korespondent nasz donosi, iż nauczyciel muzyki w Lublinie, p. Alfons Czarnecki, skomponował operę komiczną p. t. „Garybaldziści", do której libretto dorobił także lublinianin, p. Jan Warchocki, sprawozdawca teatralny miejscowego dziennika.

Operetka, o której mowa, ukazać się ma w blizkim czasie na scenie lubelskiej.

= W drodze.

W dniu wczorajszym pomiędzy Warszawą a Radzyminem zmarł nagle, siedząc na koźle furman Jan B.

Właściciel ekwipaża p. W., przywiózł sam nieboszczyka do domu.

Przyczyną nagłej śmierci była apopleksja.

= Pożary.

W Pińczowie spaliła się niedawno oficyna domu, mieszczącego biuro powiatu.

Spłonęły część archiwum i papiery komisji konskrypcyjnej.

Dzięki energji straży ochotniczej, ogień zdołano umiejscowić.

Podobno pożar powstał z podpalenia.

W miasteczku znowu Żarnowcu spaliło się w zeszłym tygodniu 63 stodół ze zbożem.

Straty wynoszą około 52,000 rs.

Mieszkańcy pozbawieni zostali całej krescencji tegorocznej.

ZE ŚWIATA.

× **Niemcy o Matejce.** Na wystawie berlińskiej znajduje się portret dra Dietla, wykonany przez Jana Matejkę. O pracy tej pisze *Berl. Börs. Courier* jak następuje: „Zdaniem naszem umieszczono ten portret bardzo niewłaściwie w dolnych salach, gdyż należy mu się bezwątpienia miejsce zaszczytne w górnych. Pomimo jednak niekorzystnego bardzo pomieszczenia, nie można tego dzieła pominąć. Jest to najlepszy portret na wystawie berlińskiej i zaćmiewa wszystkie inne. Żaden z wystawców niemieckich nie wyrównał Matejce potężnym pomysłem i śmiałością wykonania. Jest to dzieło prawdziwie klasyczne. Niewesołą to rzeczą dla nas, gdy trzeba przyznać, iż malarz polski przewyższył naszych, lecz musimy jednak oddać świadectwo prawdzie. Jest tak, niestety!"

× **Konserwator zabytków szląskich** w muzeum wrocławskiem, malarz A. Berg, zmarł nagle w Hallstadt na apopleksję płuc. Urodzony w r. 1825-ym w Berlinie, ukończył studja gimnazjalne i uniwersyteckie w Bonn, gdzie słuchał prawa, gdyż zamierzał poświęcić się karjerze dyplomatycznej. Później jednak przerzucił się do sztuki i pracował na tem polu gorliwie głównie jako rysownik i krajobrazista. Dwa jego obrazy, widoki Aten, znajdują się w posiadaniu cesarza niemieckiego.

× **Pod złowrogim tytułem** dziennika cholerycznego *Cholera Zeitung*, wychodzi obecnie w Niemczech czasopismo, poświęcone tej straszliwej epidemji. Nie jest to świstek humorystyczny, jak francuski *Le Choléra*, lecz organ poważny, podający środki przeciw cholerze, jako też zbierający skrzętnie różne wypadki i zdania osób prywatnych. Ten sam dziennik wychodził już raz w r. 1831-ym podczas cholery, grasującej naówczas w Królewcu. Wydawca, który odnowił to stare przedsiębiorstwo, pisze na wstępie bardzo słusznie, iż życzyłby sobie, aby mógł jaknajrychlej z stanowiska swojego ustąpić...

× **Profesor Jäger,** osławiony wynalazca duszy w organach powonienia, znalazł nareszcie gorliwego wyznawcę swoich bałamutnych teoryj w osobie jakiegoś pastora, podpisującego się „S. z B." Pastor ten wydał broszurkę, popierającą twierdzenie Jägera. Teorja powonienia zamyka się w jednem zdaniu, mianowicie: „ciało jest to, co możemy widzieć i pochwycić, a dusza tem, czego nie można wprost ani widzieć ani pochwycić, ani nawet powąchać." Dziwić się tylko trzeba, że się Jägerowi zdaje, iż odkrył coś nowego...

× **Sardou** napisał dramat p. t. „Toodora". Bohaterką jest słynna cesarzowa Teodora, małżonka Justynjana I-go. Sara Bernhardt ostrzy już zęby na tę rolę, lecz nie uzyskała dotąd pożądanego bardzo pozwolenia autora.

× **Carlotta Patti,** dzisiejsza pani de Munck, spadła w Paryżu ze wschodów i złamała nogę.

× **Żądło pszczoły** uważano dotąd jedynie za broń pracowitego stworzonka. Najnowsze jednak badanin wykazały, iż żądło służy pszczole nietylko do obrony, lecz także do zbierania kwasu mrówczego, który jest potrzebny miodowi jako pierwiastek zachowawczy. Miód, oczyszczony za pomocą ciepła i wody z owego kwasu, t. z. syrup, ulega, jak wiadomo, bardzo szybko zepsuciu. Miód pszczół dzikich, gnieżdżących się w lasach, ma dlatego smak i zapach silniejszy, gdyż zawiera w sobie więcej kwasu mrówczego, aniżeli miód pszczół oswojonych.

× **Chińskie zwyczaje i obyczaje.** Wiele ze zwyczajów i obyczajów chińskich są wręcz przeciwne zwyczajom i obyczajom europejczyków. Chiny stanowią pewnego rodzaju antypody dla nas... I tak: my czernimy buty szuwaksem, a oni je bielą; nasze kobiety noszą długie suknie z krótkiemi rękawami, a chinki krótkie suknie z długiemi rękawami; u nas wachlarzy używają wyłącznie kobiety, w Chinach zaś mężczyźni i t. d. Podobnież istnieje tam wręcz przeciwny porządek przy podawaniu obiadu: u nas podają się naprzód gorące, rzadkie potrawy, a w końcu obiadu leguminy, podczas gdy obiad chiński kończy się zupą. Chińczycy przy stole nie używają ani nożów ani widelców, jedzą pałeczkami, które trzymają w prawej ręce. Nie jedzą pieczeni, mleka, masła i sera, zato zjadają z apetytem młode psy, koty, myszy, żmije, ptasie gniazda i t. p. U nas honorowem miejscem przy stole jest prawa strona, u nich lewa. My płacimy doktora gdy jesteśmy chorzy, chińczycy zaś opłacają swoich lekarzy dopóki zdrowi, gdy zachorują nic im za leczenie nie płacą... U nas zdarzają się wypadki, iż zabijamy człowieka, który nas zbezcześcił, u chińczyków zaś w takim razie szczytem zemsty jest samobójstwo. Na koń w Europie siada się z lewej strony, w Chinach zaś z prawej, przytem chińczycy jeżdżą konno jak u nas damy, a chinki dosiadają konia po męzku. Podczas pełni księżyca chińczycy zazwyczaj zapalają daleko więcej lamp aniżeli podczas nowiu. My śpimy na miękkich poduszkach, a oni na drewnianych. Nasze szyldy przybijają się przeważnie poziomo, a u nich pionowo i t. p. Słowem, wszystko na opak...

Na powodzian.

Z ofiar robotników pracujących w fabryce guzików Jana i Stanisława Grossman w Częstochowie, przeważnie z 5-kopiejkowych składek zebrano rs. 10 k. $77\frac{1}{2}$, właściciele tejże fabryki rs. 10, robotnicy pracujący przy piecach wapiennych L. Grossmana i syna w Częstochowie k. 80, właściciele tychże pieców rs. 5.

— Klucze znalezione w ogrodzie Saskim d. 29-go z. m. za udowodnieniem są do odebrania w naszym kantorze.

Nekrologja.

† Ś. p. Marja z Waliszewskich 1-go ślubu hrabina Badeniowa, 2-go ślubu **Lesiewska,** opatrzona św. sakramentami rozstała się z tym światem w dniu 1-ym września 1884 r., w 71-ym roku życia. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 3-go września r. b., to jest we środę o godzinie **5-ej** po południu, następnego zaś dnia o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Aleksandra odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które rodzina zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych. —2774

† Ś. p. Genio **Tarnowski,** żył lat 2 miesięcy 8, powiększył grono aniołków dnia 1-go września 1884 r. Pogrążeni w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej we środę, to jest dnia 3-go września r. b. o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2780—

† We środę, tj. dnia 3-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana odprawioną będzie w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, wotywa żałobna za duszę ś. p. Józefy z Maliszewskich **Walkiewicz,** na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —2767—

† We środę, to jest dnia 3-go września 1884 r., jako w rocznicę śmierci ś. p. Marcelego **Chybczyńskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Krzyża, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2777—

† Wszystkim, którzy towarzyszyli w dniu 30-ym sierpnia r. b. odprowadzeniu na wieczny spoczynek zwłok ś. p. Barbary **Lortsch,** składa serdeczne podziękowanie.

—2765— **Mąż z rodziną.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 31-go sierpnia. — Z Berlina donoszą dziennikowi *Politik*, że w dyplomatycznych niemieckich sferach zapewniają, jakoby p. Giers jeszcze przed upływem sierpnia miał przybyć do Berlina a ztamtąd udać się do Wiednia.

Petersburg 31-go sierpnia. — Do attentowania przy zbliżających się jesiennych manewrach wojsk niemieckich, ministerjum wojny delegowało jenerał-adjutanta, jenerał-lejtnanta Richtera, dowódcę 37-go pułku dragonów Dubrowskiego i podpułkownika jeneralnego sztabu Butakowa. Oprócz tego także otrzymał polecenie znajdowania się na manewrach wojennych ajent przy poselstwie rosyjskiem w Berlinie, jenerał-major Daller.

Petersburg 31-go sierpnia. — Według telegramu Ajencji Reutera z Wiednia, sułtan zamierza przeznaczyć na spłatę wynagrodzenia, przypadającego Rosji za wydatki wojenne, niektóre dochody, pobierane z prowincji Trebizondy i Kostambulu.

Petersburg 31-go sierpnia. — W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „W liczbie dokonanych w Szwajcarji aresztowań, szczególną uwagę zwróciło aresztowanie niejakiego Pfaua w Bazylei. Podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono dwie skrzynie z patronami i ogromną masę anarchicznych broszur i gazet, przeznaczonych do wysłania do Tyrolu. Widocznie Bazylea służyła za jeden z anarchistycznych centrów, zkąd rozsyłano zagranicę broń, materjały wybuchowe oraz książki i gazety podżegającego charakteru. Jednocześnie z wymienionym Pfauem uwięziono także niejakiego Worowskiego, który w czasie aresztowania stawiał silny opór policji. Mówią, że szwajcarskie władze i nadal myślą postępować równie sprężyście. Aresztowani będą oddani pod sąd pod zarzutem podżegania do buntu."

Petersburg 31-go sierpnia. — W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „Telegram ze Lwowa z d. 27-go sierpnia przyniósł wiadomość o uwolnieniu z austrjackiego więzienia znanego galicyjskiego patrjoty o. Naumowicza. Według słów telegramu, przy wyjściu z więzienia o godzinie $4\frac{1}{2}$ zrana powitała go liczna galicyjska drużyna, która na niego czekała przez całą noc. Następnie w ciągu całego dnia odwiedzały go deputacje od wszystkich stanów galicyjskiej Rusi. Tegoż dnia *Słowo* i *Prołom*, które pokwapiły się zapewne uroczyście wystąpić z powodu oswobodzenia o. Naumowicza, zostały skonfiskowane przez austrjackie władze konstytucyjne. Historja procesu pp. Płoszczańskiego, Naumowicza, Załuskiego i innych naturalnie zbyt jeszcze jest pamiętną dla wszystkich, ażebyśmy potrzebowali objaśniać, dlaczego społeczeństwo rosyjskie głęboko sympatyzuje z uwolnieniem człowieka, którego cała wina i całe przestępstwo zawierały się tylko w przeciwdziałaniu polsko-jezuickiej sprawie. Należy się spodziewać, że oswobodzenie z więzienia da o. Naumowiczowi możność przejść zupełnie otwarcie z unji do prawosławia, co uległo opóźnieniu z powodu nadzwyczajnych okoliczności. Jakkolwiekbądź, fakt ten w sprawie podejmowania w Galicji ducha narodowego powinien odegrać niemałej wagi rolę: niepróżno też obchodzony on tam był z tak ogólną narodową uroczystością."

Kijów 31-go sierpnia. — Z inicjatywy metropolity

Platona ma się odbyć w Kijowie zjazd biskupów prawosławnych: wołyńskiego, podolskiego, chersońskiego, kiszyniewskiego, czernihowskiego i połtawskiego. Celem zjazdu ma być obmyślenie środków przeciw szerzeniu się sztundyzmu i sprawa otwierania szkół cerkiewno-parafjalnych.

Kijów 31-go sierpnia. — W *Kijewlaninie* czytamy: „Przy otwarciu uniwersytetu św. Włodzimierza, na etacie mieściła się pozycja lektora języka polskiego; posadę tę oddano dawnemu lektorowi języka angielskiego w liceum krzemienieckiem Mikulskiemu, który jednocześnie został mianowany bibljotekarzem. W r. 1835-ym Mikulski wyszedł ze służby, a język i literaturę polską czasowo wykładał Józef Korzeniowski, będący podówczas adjunktem przy katedrze literatury łacińskiej, ale wykłady te przerwały się już w r. 1837-ym. W r. 1836-ym w celu wyszukania lektora języka polskiego ogłoszono konkurs, na który nadesłano siedm prac, rozpatrzonych następnie przez komisję, złożoną z profesorów. Trzy z tych prac komisja uznała za dostateczne. Po otworzeniu kopert okazało się, że najlepszej z tych prac autorem był szlachcic z gubernji grodzieńskiej Józef Kraszewski. Rada uniwersytecka zawiadomiła go o tem i zażądała od niego przedstawienia dokumentów, a jednocześnie odniosła się do gubernatora grodzieńskiego po informacje o konduicie i sposobie myślenia Kraszewskiego. Gubernator bezzwłocznie odpowiedział, że Kraszewski znajdował się pod sądem za naganne zachowanie się w r. 1830-m i że dopiero w r. 1832-m otrzymał Najwyższe przebaczenie, z tem jednakże zastrzeżeniem, ażeby znajdował się pod najostrzejszym nadzorem policji i miejscowych władz cywilnych. Wobec tego wileński jenerał-gubernator nie pozwolił Kraszewskiemu wstępować do służby, a zwłaszcza w branży edukacyjnej. Z dwóch pozostałych kandydatów jeden nie odpowiadał wszystkim warunkom, a drugi zrzekł się sam kandydatury. W tymże samym czasie rada uniwersytecka roztrząsała projekt stałej ustawy dla uniwersytetu św. Włodzimierza, tymczasem zaś ustawa była zatwierdzona tylko na cztery lata i termin jej upływał w r. 1838-ym. Rada uznała za pożyteczniejsze ustanowić osobną katedrę historji literatur słowiańskich narzeczy, a w tej liczbie i literatury polskiej, oddzielnego zaś lektora polskiego języka znalazła zbytecznym. Na tem też rzecz stanęła. Niebawem zaszły znane wypadki r. 1839-go w uniwersytecie św. Włodzimierza, których naturalnem następstwem było zniesienie pozycji lektora polskiego języka. Myśl wznowienia lektury języka polskiego w uniwersytecie powstała znowu po wielu latach, w początkach panowania Cesarza Aleksandra II-go, ale i wówczas nie było jej sądzonem wejść w wykonanie."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Budapeszt 31-go sierpnia. — Policja tutejsza wpadła na trop nowego zamachu anarchistów, który przygotowywano, jako zemstę za śmierć Stellmachera. Odbyto rewizję u 18-letniego robotnika Edmunda Tetzla w chwili, gdy odbywała się u niego schadzka anarchistów pod przewodnictwem Arnolda Mrny. Znaleziono mnóstwo pism podburzających, formy przeznaczone do odlewu bomb dynamitowych, tudzież misterny przyrząd do przesyłania dynamitu w małych ilościach. Czterech anarchistów odstawiono do granicy przedlitawskiej, ponieważ przybyli do Pesztu z drugiej połowy monarchji.

Bruksela 31-go sierpnia.— Manifestacja liberałów rozpoczęła się dziś o godzinie 2-ej, a skończyła około 5-ej. Uczestniczyło w niej około 90,000 ludzi. Deputacja odniosła adres do pałacu królewskiego. Pokój nie został ani przez chwilę zakłócony.

Paryż 31-go sierpnia. — Eskarda admirała Courbeta stoi ciągle pod Mat-Sonem. Przypuszczają, że uda się ona w kierunku zatoki Peczeli, a potem, skoro wojska francuskie w Tonkinie zbliżą się do prowincji Kwang-Si, zaatakuje Kanton.

Paryż 31-go sierpnia. — Podczas festynu strzeleckiego w lasku Vincennes, urządzonego przez ligę patrjotów, pochód ugrupował się przed pawilonem Alzacji i Lotaryngji; tu Deroulède pozdrowił delegatów ministerstwa wojny i podniósłszy waleczność żołnierzy francuskich w Chinach i Tonkinie, zawołał: „Umiejmy spodziewać się i czekać!"

Rzym 1-go września. — Dzienniki katolickie zamieszczą w dniu jutrzejszym encyklikę papieską do całego episkopatu katolickiego, wzywającą do modłów o zwycięztwo kościoła i ocalenie Włoch od nieszczęścia cholery.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 2-go września.

Pomiędzy księciem Bismarkiem i baronem Courcelem w Warcinie ułożone zostały warunki nader korzystne dla handlu niemieckiego w Chinach.

Paryż 2-go września.

Ajencja Havasa zaprzecza prawdziwości pogłoski, jakoby Chiny wypowiedziały wojnę Francji.

Paryż 2-go września.

Paris donosi, iż admirał Courbet opuścił Mat Son i udał się prawdopodobnie ku wyspie Hainan. 500 żołnierzy francuskich z Kochinchiny udaje się do Kelungu.

Paryż 2-go września.

Ajencja Hawasa donosi: „W Szanghai krąży pogłoska, że Li-Hung-Chang pozbawiony został stopni wojskowych. Wypędzenie wszystkich francuzów z terytorjum cesarstwa chińskiego jest oczekiwanem każdej chwili."

Petersburg 2-go września.

Zarządzający ministerjum marynarki wyjeżdża w celu zwiedzenia portów i instytucyj czarnomorskich.

Petersburg 2-go września.

Specjalna komisja przy ministerjum oświecenia pracuje nad kwestją rozwinięcia szkół profesjonalnych.

Petersburg 2-go września.

Gazeta *Gołos* uznaną została jako ostatecznie zamknięte wydawnictwo.

Cholera.

Ostatnia poczta.

Paryż 31-go sierpnia.—W ostatnich 24-ch godzinach zmarło w Marsylji na cholerę osób 9, w Tulonie 2, w dep. Pirenejów Wschodnich 11, w dep. Hérault 5, w dep. Aude 7.

Rzym 31-go sierpnia.—Wczoraj zmarło na cholerę w prowincjach: Bergamo 6 osób, Bologna 2, Campobasso 3, Cuneo 17 (większa część w Buska), w Genui 17 (głównie w Spezzii), w Massa Carrara 3, w Neapolu 1, w Parmie 3, w Turynie 2.

Ostatnie telegramy.

Paryż 2-go września.

Cholera wybuchła w Alicante (port na południowo-wschodniem wybrzeżu Hiszpanji; *przyp. tłum.*).

Rzym 2-go września.

W prowincjach włoskich dotkniętych cholerą, zachorowało w ciągu dnia wczorajszego osób 120, zmarło 74.

GIEŁDA
dnia 2-go września 1884-go roku.

Bez szacowań porannych zmuszona obchodzić się giełda warszawska w dniu dzisiejszym, opierając się jeszcze na wczorajszych bezzmiennych notowaniach urzędowych, również bezzmiennie się trzymała co do walut obcych. Ruch był bardzo mały oprócz weksli na Berlin, któremi dosyć żywo obracano, tem więcej, iż kupowała jedna z poważnych instytucyj miejscowych. Niemniej przeto przy żądaniach i kursach początkowych, równie wysokich jak wczoraj, dążenie zniżkowe rozwinęło się nawet silniej niż wczoraj.

Weksle długoterminowe na **Berlin** ofiarowywane były z początku po 48.60 — płacono 48.57½ i później coraz niżej aż do 48.52½; krótkoterminowemi obracano od 48.47½ aż do 48.40 i 48.37½, a nawet w końcu po 48.35 oddawano.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na **Londyn** 9.85 żądano, przy płaceniu 9.84 w ilościach nieznacznych.

Na **Paryż** 39.37½ — o 2½ kop. niżej. Kupowano mało i tylko na początku po 39.37½.

Na **Wiedeń** bez obrotów, 81.40 żądano za 100 florenów w wekslach krótkoterminowych.

Papiery ciągle słabo.

Listy likwidacyjne, których dziś odbywa się losowanie, w większych odcinkach sprzedawano po 87.85.

Miejskiemi nie dokonywano tranzakcyj.

Pożyczka wschodnia 93.65 w żądaniu lecz bez kupujących.

Listy zastawne ziemskie bardzo słabo. Serji I ofiarowano po 97.35, 97.25, 97.10 wedle wielkości odcinków, bez nabywców; 96.55, 96.50, 96.43 za III żądano wedle wielkości odcinków. Kupiono partję mięszane po 96.45. Serji IV 95.70 w żądaniu, po 95.50 oddawano.

Listy miejskie serji I były poszukiwane po 93.50 bez oddawców; serji II-ej 92.40 w żądaniu, za III płacono 92.10 przy żądaniu 92.25, IV ofiarowywane po 92.

Obligi po 91 ciągle jednakowo w żądaniu.

Listy łódzkie 84.50, 83.50, 82.95.

Z akcyj kupowane jak wczoraj handlowe po 311.50 przy żądaniu 313. Za dyskontowe 312 płacić chciano.

Inne akcje bez ruchu.

Godzina 12½. Usposobienie słabe, wyczekujące, kursa końcowe niezmienione. *J. Wł.*

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 1-ym września roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Gutim nr 4,—Chobrzyński, Wspólna nr 6A,—Rabinowicz, hotel du Nord nr 7,—Koehler, Grzybowska 34 P. Katarzyna Banasik,—Lewin,—Irena Zawadzka, Hoża 27,—Luczyński, apteka Gessera, Aleja jerozolimska,—Jan Dobrzański, Ogrodowa 12,—Fecischer. Nalewki 38,—Chobrzyński, Wspólna 6A,—Farndell 33, Żurawia,—Iwan Fursow, gwardejska batareja.

Od redakcji.

Numer dzisiejszy *Kurjera* uległ opóźnieniu z przyczyn od redakcji niezależnych.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Narzeczeni". Jutro: „Mój kolega". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Zemsta pana Martin" i „Dziwacy". Jutro: „Córka pani Angot".

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Nieszczęśliwym.*—Jeżeli biedni na tem skorzystać mogą... oczekuję poznania w środę o 6-ej w Ogrodzie. (2779)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 2-go września 1884 r.

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.50	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.85	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.37½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.35	—.—
„ „ „ m.	97.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93.75	—.—
„ „ „ II	—.—	92.50
„ „ „ III	92.40	—.—
„ „ „ IV	92.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	—.—
„ „ małe	—.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93.65	—.—
II „ „ rs. 100	93.65	—.—
III „ „ rs. 100	93.65	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	312.
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponow:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 97 2/9.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 209 13/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 168 1/18.
Od Listów likwidacyjnych kop. 100

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 2-go września 1884 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	600	645
„ „ pstra i dobra	—	—	650	660
„ „ biała . . .	—	—	675	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	690
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	450	—
„ średnie (nowe) . .	—	—	475	480
„ wadliwe	—	—	500	512
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 141 f.	—	—	280	285
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 2-go września 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 60
„ wiadro rs. 7 kop. 99⁵



WAŻNE DLA DAM.

Perjodycznie, co pewien czas w ogłoszeniach rożnych przedsiębierców nauki krawiecczyzny, zjawiają się zjadliwe napaści, nie na mnie osobiście, lecz na system, którego jestem przedstawicielem, to jest na traktowanie krawiectwa nie jako ręcznego rzemiosła, lecz jako nauki i sztuki. Dla mnie szkoda ztąd żadna, lecz oświecona publiczność zapewnie nie da wmówić w siebie, że nauka jest szkodliwą, że książka zamęt w głowie sprawia, że dawniej choć książek nie znano, krawcy byli przecie!.., i suknie lepiej krajano?..— Napaści ludzi niepiśmiennych na druk, w ogóle, ludzi z ręcznego tylko wyrobku żyć mogących, na ulepszenia i maszynerje udokładniające i ulgę w pracy przynoszące, powtarzają się zawsze i ciągle, ilekroć nowy wynalazek woła na nich znanemi słowy: **«trzeba się uczyć, przeminął wiek złoty!»**

Nie możemy ganić zawistnym ich napaści, boć nie mogąc bronić swego zastarzałego, czas i pracę marnotrawiącego sposobu rzekomej nauki, muszą koniecznie choćby dla chwilowego podtrzymania swych kramików, atakować uznany w cywilizowanym świecie **nowy system.**

Najlepszą na te napaści odpowiedzią z mojej strony, będzie powołanie się na pracę moją drukiem ogłoszoną p. t.: **«Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukień damskich,»** w 8-ej i 9-tej edycji, na udzielony mi **dyplom pochwalny** na wystawie w Moskwie, na przyznanie mi **patentu wynalazków,** we Francji, w Belgji i w innych państwach, na długoletnią praktykę, na szybki i pomyślny rozwój zakładów moich w Warszawie, Lwowie i Petersburgu i nadewszystko na głos wielu uczniów i uczennic moich, z których żadna, o ile wiem, z zakładów moich nie wyniosła pogardy dla książki, dla rysunku, w ogóle dla nauki i sztuki, jakiemi się stała dziś krawiecczyzna pod wpływem ogólnego dążenia do wzniesienia i uszlachetnienia wszystkiego, co do celów życia ludzkiego służy.

Zakład mój jak dawniej, tak i teraz ma na celu uwzględnienie tych dążeń, nauka w nim zawsze w tym kierunku prowadzi się i prowadzić będzie. Wpisy na kursy przyjmuję się każdodziennie. Cena nauki kroju i szycia rs. 15, podręcznik rs. 3 kop. 50, pomocnicza linijka krojowa rs. 1 kop. 50.—**K. Głodziński, Miodowa № 1.** 2930

NAJWIĘKSZY WYBÓR.—NAJNIŻSZE CENY.

TAPETY

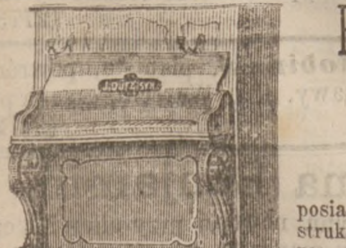
nowych, tegorocznych deseni, odznaczające się pięknością rysunków i kolorytu, od najskromniejszych gatunków do wykwintnych stylowych i imitacyj starodawnych tkanin,

POLECAJĄ

SEWERYN MAZUR i S-ka,

plac Teatralny b. pałac Blanka. 1374r

Elektoralna Nr 6.



Fabryka Fortepianów i Pianin JANA DÜTZ,

Elektoralna Nr 6,

posiada **Fortepiany i Pianina** najnowszej konstrukcji, odznaczające się tonem silnym i grą elastyczną;—sprzedaje po cenach przystępnych. — Fabryka przyjmuje reperacje i strojenia, które najakuratniej się wykończają. 2146R

Elektoralna Nr 6.

Panna

R2147

zupełnie uzdatniona **do strojów damskich,** przyjemnej powierzchowności, może znaleźć dobrą i korzystną posadę w pierwszorzędnym **Magazynie w Kijowie.** — Wiadomość w **kantorze p. Lubelskiego, Leszno 14.**

Poszukuje się dla szkoły elementarnej fabrycznej, dwu-klasowej, na wieś,

Starszego Nauczyciela,

któryby prócz innych urzędowo wymaganych wiadomości, dokładnie posiadał język niemiecki i poprawnie tym językiem mówił. Świadectwa i oferty złożyć w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. G. C. B. 2149R

Wdowy M. A. POPOWA

WYŻSZE GATUNKI:

Wódka stołowa, kop. 55,—65,—75.
Wódki gorzkie, kop. 55,—75,—1 rs.
Nalewki, kop. 55,—70,—85,—1 rs.
Kijowskie Nalewki, po 1 rs.
Likiery, rs. 1,—1.50 i do 3 rs.
Rum i Cognac, kop. 75,—1 rs.

Naczynie przyjmujemy napowrót, po 5 k. but.

TOWARY CUKIERNICZE

Anastazji Eremiejewoj i Synów,

Cukierki zawijane pud od 10.40—34 rs.
Cukierki nie zawijane „ od 10.60—28 rs.
Frukta w cukrze, „ 24 rs.
Marmolady.
Pastiła.
Paty, „ 26 rs.
Konfitury z fruktów i jagód, po 1 rs. sł.
Syropy « » po 40 k. sł.
Cukierki w pudełkach od 12 do 16 rs.
Biskwity, od 6 do 10 rs.
Pierniki, od 10 do 12 rs.
Kowryżki, od 6 do 10 rs.

MĄKA

z Młyna Parowego Walcowego

Manniana wyż. gat. 2 rs. 80 k.
Krupczatka 2 rs. 40 k. i 2 rs. 60 k.
I gatunek 1 rs. 90 k. i 2 rs. 10 k.
II gatunek 1 rs. 30 k. i 1 rs. 50 k.
Manniane krupki, 3 rs.

Mąka odważana po 5 f., 10 f., 20 f., 1 pud, 2 pudy 20 f., 5 pudów.

Świece stearynowe newskie

1 f. 29 k., do 10 p. 11 rs. 40 k., do 50 pud. 11 rs. 35 kop. 100 pud. 11 rs. 30 k., 300 pud. 11 rs. 25 k., 500 pud. 11 rs. 20 k.

Karty do gry Fabryki Rządowej.

Handlującym rabat 8%.

Wyborowe gatunki Herbaty

NOWEGO ZBIORU,

Czarna rs. 1.20, 1.40, 1.60, 1.80, 2, 2.20, 2,50.
Kwiatowa rs., 3, 4, 5.
Żółta, zielona rs. 4, 5 i 8.

W SKRZYNIACH:

Kantońska, od 1 rs. do 1 rs. 80 k. za funt.
Kiachtyńska od 110 rs. do 180 rs., wagi bliz. 100 f. za skrzynię.

KAWA

bezpośrednio sprowadzana:

Płaska: 12 rs. 50 kop., 13.25, 14.75, 15.25, 16.50 i 18.00 pud.
Okrągła: 19 rs. 50 k. i 21.50 k. za pud.

Cenniki wysyłamy i wydajemy na żądanie.

Składy herbaty, cukru, kawy, świec mąki:

1) Nowy-Świat № 31.—2) Róg Tłomackiego i Rymarskiej № 11.—3) Elektoralna № 10.—4) Marszałkowska № 44.—5) Długa № 11.—6) Praga № 7.

Bazyli Perłow i Synowie,

2150R **Warszawa, Nalewki № 10.**

Ostrzeżenie.

2926

Ostrzega się aby nikt nie nabywał **rewersu na 90 rubli,** wystawionego w Sądzie gminnym Gizickim I-go okręgu Warszawskiej gubernji, na imię **Wojciecha Ciechomskiego** z Brzozowa, przez Józefa i Marjannę małżonków Michalskich z Niedzielisk, dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1884 r., gdyż takowy rewers podstępem schwycony, unieważnia się, a nabywca rewersu narazi się na stratę pieniężną i odpowiedzialność sądową.—**Józef i Marjanna Michalscy.**



P. ŚLIŻYŃSKI, Nauczyciel tańców salonowych, rozpoczyna z dniem 30 Sierpnia wykład 6-ciu tańców najpotrzebniejszych w 20-tu-kilku lekcjach do lat 50-ciu, z zastosowaniem do tegoż wieku, **Królewska № 3.** 2902

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek terpentynową farbą, wykonywa jak najrzetelniej. — **Świętokrzyzka № 25,** mieszkania 17. 2849

Przy „Koperniku“ do wynajęcia

Sklepy i Lokale,

2143

ulica Aleksandrja № 21. Wiadomość u stróża.

Nadszedł świeży transport

POMADY

do czyszczenia metali,

Adalberta Vogta & Comp.

w BERLINIE,

odszczególnionej na tegorocznej wystawie w Londynie **złotym medalem** za doskonały wyrób.

Główny i wyłączny skład u

S. GLIŃSKIEGO,

Nowy-Świat № 67
(w b. pałacu hr. Zamojskich). 2144

BIELIZNA

najtaniej, bo w mieszkaniu sprzedaje wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie z madepolamu, gorsy webowe, dubeltowe boczki, po rs. 1 kop. 60, płócienne koszule damskie, eleganckie kaftany i t. d. Senatorska № 18, mieszkania 20, na parterze.

Specjalna fabryka bielizny 2932

TEOFILI FUKS.

Nowo-otworzony

Zakład Naukowy Żeński Teresy Trechanowskiej,

przy ulicy Zimnej № 1.

Zapis uczennic przychodnich i pensjonarek odbywa się codziennie.—Tamże przyjmują się na stancję panienki uczęszczające do innych zakładów naukowych. 2931

POSZUKUJĘ

KRÓW!

Żądane kilkanaście sztuk **doborowych,** dójek, jeżeli być może z zobowiązaniem corocznej dostawy od Października do Grudnia. Czystość rasy nie jest konieczna, natomiast gwarancja za mleczność i zdrowotność ofiarowanych indywiduów wymagalna. Przedewszystkiem pożądane oferty pp. hodowców. Upraszam o oferty na 8—14-dniowe rasowe jałoszki do chowu i wysokocielne jałowice. Do sprzedania stadniki: 1 Szwyc (2-letni), 1 holender i 1 Angeln (9-miesięcz.), z mlecznych i zdrowych obór. — Biuro Mleczarsko-Techniczne, Warszawa, Szkolna 6. 2923

Przy familji

jest do odnajęcia w każdym czasie pokój ze stołem, usługą i pianinem, dla panien kształcących się w Instytucie Muzycznym, mogą być nie pełnoletnie. Zapewnia się opieka.—Wiadomość od godz. 12 w połud. do 4 po południu, Mazowiecka № 1, m. 21. 2924

Nowo-otworzona 2928

Szkoła Rękodzielnicza

dla dzieci od lat 8-miu.

Mam honor zawiadomić szan. rodziców i opiekunów, iż lekcje rozpoczną się z dniem 1-m Października r. b., powierzone dzieci uczyć się będą w od. I-m: robót szydełkowych, kanwowych, drutowych, szycia, cerowania, początków koronkarstwa i t. p. W od. II-m: rękawicznictwa, kroju sukien i bielizny, wyrobów ze skóry, koronkarstwa, prania i prasowania, robót galanteryjnych, gospodarstwa i t. p. — Zapis ulica Leszno № 46, mieszk. 5, drugie piętro.—**Marja von Brensztejn.**

Książeczka

do **nabożeństwa,** francuzka, mała, zgubiona w przejściu od kościoła ewangelickiego do Saskiego placu. Znalazca raczy oddać za nagrodą na ulicę Miodową № 6, m. 9. 2929

Lakiery

St. Petersburskiej fabryki Braci Wasilewych do powozów, podłóg i metalowych rzeczy, sprzedaję po cenach fabrycznych przy składzie skór.—**Kazimierz Miłodrowski,** Świętojańska № 5/88, dawniej Paweł Grabowski. 2925

Bezpłatnie. Młody człowiek, który ukończył szkołę realną i przez pewien czas uczęszczał do szkoły handlowej Kronnenberga, pragnie otrzymać zajęcie bezinteresownie w jednym z kantorów bankierskich. Oferty pod lit. C. D. w kant. Kur. 13142

Potrzebny jest uczeń od lat 17—20 do owocarni. Interesowani zgłaszać się raczą na ulicę Złotą pod № 28b, mieszk. 2, codziennie między godziną 3 a 5 po południu. 13156

Młody człowiek znający języki: francuzki, niemiecki, rosyjski i polski, mający dobrą pisownię, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adresy pozostawiać proszę pod lit. W. D., w kantorze Kurjera Warsz. 13146

Panienka z Galicji chce być sklepową lub do gospodarstwa. Mieszka na Tamce № 30, u majorowej Szewczynko. 13192

Potrzebna panna służąca na wieś do wszystkich zajęć domowych. Długa 21, mieszk. 8. Wiadomość od godziny 12 do 4. 13189

Potrzebny jest uczeń do cukierni. w wieku lat od 14 do 16, dobrej konduity. Wiadomość w cukierni K. Semadeni, róg ulicy Hr. Berga i Mazowieckiej. 13169

Panny uzdolnione wyłącznie do roboty rękawów, potrzebne są zaraz do magazynu W. Kwiatkowskiego, Niecała 1. 2029

Potrzebne panny do szycia gorsetów, oraz przyjmuje do nauki za umiarkowaną cenę. Ulica Królewska № 41, mieszk. 13. 13161

Potrzebne są panny zdatne do staników i spódnic. Leszno № 54, mieszk. 4. 13147

Młody człowiek mający chęci i zdolności do fabrykacji, potrzebny do fabryki wyrobów papierowych. Leszno 12. 13151

Potrzebna od kwartału kucharka umiejąca doskonale gotować, dobre świadectwa są wymagalne. Wiadomość: ulica Wspólna 34B, mieszkania 5. 13154

Panny potrzebne do bielizny do maszyny Wilsona. Skład płótna, Marszałkowska 67.

Panny uzdolnione w białem szyciu, znajdą zaraz zajęcie w pracowni kołder. Marszałkowska № 75. 13128

Potrzeba zaraz 2-ch rządców na Pragę z kaucją 500 i 600 rs. w gotowiźnie. Wiadomość na ulicy Grzybowskiej № 53, u właściciela domu. 13124

Uczeń zdolny, (wyznania katolickiego), znający gruntownie język polski, niemiecki i ruski, znaleść może miejsce w domu komisowo-towarowym. Mieszkanie i stół bezpłatnie. Oferty składać w biurze ogłoszeń, Senatorska № 18, pod lit. G. R. 2028

Kupno i sprzedaż.

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stroż wskaże. 13019

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane ozdobne, biuro męzkie, bibljoteka, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, lustra, dywany, lampy, kandelabry, świeczniki, olejodruki, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania № 14. 12243

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Ulica Chmielna 25, stróż wskaże. 12698

Jest do sprzedania garnitur mebli roboty Orthweina. Wiadomość: Królewska 10, u szwajcara. 13077

Do sprzedania garnitur czarny i meble z pięciu pokojów tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 13045

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Zostawiono do sprzedania garnitur kryty aksamitem masiv i kredens mahoniowy w dobrym stanie, oraz różne inne meble w magazynie mebli. Marszałkowska № 54, przez sień w podwórzu. 13116

Łóżka, szafy, kredensy, stoły, biura, krzesła dębowe, garnitury czarne orzechowe, całe kryte, fantazyjne, otomany, fotele, szeslongi, sofy i t. p., po cenach umiarkowanych, poleca magazyn mebli K. Rabong. Nowy-Świat № 60. 13056

Do sprzedania powozik, na jednego lub parę koni, bardzo mało używany. Wiad. u lakiernika, Chmielna № 12. 13055

Za rs. 12 są do sprzedania narzędzia introligatorskie, przy ulicy Hożej № 12A, mieszkania 2. 13094

Fortepian palisandrowy o 7-u oktawach, z 4 szprejcami i blatem metalowym, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Ul. Grzybowska № 46, mieszkania 4. 13070

Fortepian do sprzedania za 50 rs. Wspólna 21, stróż wskaże. 2023

Uczeń potrzebny do tapicera teatrów warszawskich. Elektoralna № 15. 2024

Pianino do wynajęcia. Wspólna № 28, mieszkanta 12. 13052

Właściciel ziemski w sile wieku, który przez kilkanaście lat prowadził w swoim majątku gospodarstwo przemysłowo-rolne z powodzeniem, obecnie z przyczyn familijnych w Warszawie zamieszkały, życzy sobie przyjąć administrację większych dóbr lub posadę inkasenta, kasjera albo też komisjonera renomowanych firm handlowych. Oprócz osobistej pewności, może być dana gwarancja pieniężna do wysokości 50,000 rs. Szanowni reflektanci zechcą złożyć oferty w biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod literami T. M. 42. 2022

Fortepian do egzercytowania. Gmach Teatralny № 19, mieszkania 18. 13187

Małpa bezogoniasta, bardzo łagodna, przywieziona z Indyj, do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość: Leszno № 70, m. 7. 13175

Do sprzedania: szafka do bielizny 10 rs., szafka kuchenna 4 rs., łóżko orzechowe 10 rs. Piękna 21, mieszkania 4. Tamże do sprzedania trzewiki damskie. 13170

Fortepian, garnitur mebli i lustro do sprzedania. Nowogrodzka № 7, m. 23. 13199

Fortepian prawie nowy, fabryki Biernackiego, do sprzedania za 320 rs. Wiadomość: Królewska № 3, od g. 4—5 po połud., stróż wskaże. 13183

Fortepian krótki, o pół siódmej oktawy, z blatem, do sprzedania za rs. 150. Długa № 5, mieszkania 30. 13191

Fortepiany zagraniczne są do sprzedania. Ulica Śliska № 1, mieszkania 3. 13193

Potrzebna otomana mało używana za 30—40 rs. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. O. B. 13165

Wyżeł do sprzedania, ponter czarny, 10-miesięczny. Cena przystępna. Dobra 8, m. 1.

Fortepian o 7 oktawach, czarny, za cenę bardzo nizką do sprzedania. fortepiany i pianina do wynajęcia. J. Hinz, Nowy-Świat 4.

Fortepian Antoniego Hoffera w jaknajlepszym stanie sprzedaje nauczyciel muzyki: Miodowa № 3, głównemi schodami № 17.

Do sprzedania frak profesorski i różne książki. Wronia № 24, m. 22. 13155

Maszyna nożna Whelera i Wilsona, zupełnie nowa, jest do sprzedania za rs. 28.—Mokotowska № 19, mieszkania 6. 13133

Fortepian koncertowy, z angielską mechaniką, amerykańskiego systemu, bardzo mało używany, jest do sprzedania. Wiadomość: róg Wareckiej i Nowego-Światu № 49, pierwsze piętro. 13126

Są do sprzedania: 2 łóżka mahoniowe, 2 stoły: orzechowy i palisandrowy i toaleta damska, nowe, oprócz tego garnitur używany. Wiadomość: Nowy-Świat № 68, w składzie mąki. 13186

Dla pp. aptekarzy centauri „Tysiącznik" sto do sprzedania. Hoża 14B, m. 19.

Dla myśliwych, wyżeł rasowy, młody, ułożony, do suchego i mokrego pola do sprzedania. Hoża № 14B, mieszk. 19. 2037

Pinczerki młode do sprzedania. Wilcza, róg Leopoldyny 21, mieszk. 10. 2038

Meble do sprzedania, z powodu zmiany interesu, szafy orzechowe, najświeższego fasonu, mahoniowe używane łóżka, szafy, biurka, kredens, stół, krzesła. Pańska № 46, mieszkania № 1. 13205

Fortepian z blatem, szprejcami, zupełnie dobry, za rs. 80. Miodowa 5, u organisty.

Do sprzedania zaraz: garnitur mebli mahoniowy, rypsem popielatym kryty, ze stołem za rs. 45, szafa mahoniowa rs. 20, 2 łóżka orzechowe rs. 22, lampa stołowa, ozdobna rs. 6, w dobrym stanie. Miodowa № 10, a mieszkania 25, stróż wskaże. 13180

Jest do sprzedania fortepian krótki, wiedeński. Wspólna № 26a, mieszk. № 5, na drugiem piętrze. Oglądać można od godziny 11 rano do 1-ej po południu. 13173

Interesa handl. i majątk.

Sklep spożywczy z dystrybucją, bardzo dobrze procentujący, przy zbiegu ulic: Karmelickiej i Nowolipek po № 9, do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu. 12736

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Sklep towarów norymbersko-galanteryjnych, razem z dystrybucją, 18 lat egzystujący, zaraz do sprzedania. Chłodna № 4. 12802

Dystrybucja w dobrym punkcie do odstąpienia. Niecała 11, hotel Brühlowski. 12940

Ogród owocowo-warzywny, kilko morgowy, z obszerną szparagarnią i z zapasem nawozu do uprawy jesiennej, w kolonji Helenówek pod Pruszkowem, jest do wydzierżawienia na lat kilka, fachowo uzdolnionemu ogrodnikowi. Kaucja wymagalna. Bliższą informację udzieli właściciel domu, Elektoralna № 35. 1992

Dystrybucja z produktami spożywczemi, do sprzedania. Nowy-Świat 12. 12666

Do sprzedania plac za Wolską rogatką, przy kolei Obwodowej, zawierający łok. □ 24,000 z ogrodem. Wiadom. na miejscu № 21.

Sklep mydlarski z powodu natychmiastowego wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: ulica Krucza 13, mieszkania 2. 13016

Sklep wiktuałów z dystrybucją i herbaciarnią, jest do sprzedania za przystępną cenę, egzystujący lat 18. Nowolipie № 32. 13028

Restauracja i bilard za przystępną cenę do odstąpienia. Wiadomość: Leszno № 25.

Jest do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją z powodu zmiany interesu, przy ulicy Wspólnej № 14. 13081

2 magle wiedeńskie do sprzedania w dobrym stanie z powodu wyjazdu. Ul. Nowogrodzka № 5. 13153

Do sprzedania kawiarnia z urządzeniem, albo całe urządzenie z kawiarni, oraz szafa do sukien rozbierana w dobrym stanie, komoda używana. Elektoralna № 25. 13158

Z powodu wyjazdu są do sprzedania magle angielskie mało używane, przy ulicy Nowolipki № 32 lit. A. 13136

Z powodu familijnego interesu jest do odstąpienia restauracja w każdym czasie z całem urządzeniem, przy ulicy Brukowej domu № 387. 13137

Restauracje, składy wódek, bawarje, garkuchnie, do sprzedania. Ul. Wspólna № 20, mieszkania 26. 12949

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek ulica Trębacka № 1. 13413

Bez pośrednictwa, dom z wolnej ręki do sprzedania, za rogatką Mokotowską, wprost fabryki farb, u Rembiewskiego. 2033

Jest do odstąpienia sklep elegancki, na pryncypalnej ulicy, z urządzeniem. Wiadomość: Mostowa № 3, w sklepie. 13179

Z powodu wyjazdu, jest zaraz sklep norymberski do sprzedania. Świętokrzyzka № 14.

Lokale.

Pokój z meblami, usługą i samowarem, do wynajęcia. Nowy-Świat № 4, m. 25. 12889

Mieszkanie za usługę dla kobiety nie młodej, lub małżeństwa bezdzietnego, z dobrą rekomendacją. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 6, mieszk. 30, do 10 rano. 12904

Pokój umeblowany z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Ulica Aleksandrja 12, mieszkania 14. 13007

Obszerny i piękny sklep do wynajęcia, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod № 4, za umiarkowaną cenę. 13064

2 pokoje z meblami lub bez, do wynajęcia. Wspólna 20, mieszkania 26. 13012

Nowy-Świat № 19. Do wynajęcia zaraz, lub od 1 Października r. b. 6 pokojów, alkowa, kuchnia; 5 pokojów, alkowa, kuchnia, suche i ciepłe.—Nowy-Świat № 4, 8 pokojów, kuchnia. Wszelkie lokale posiadają wodociągi, zlewy i wygody. 12998

Kawalerskie mieszkania z usługą i opałem. Królewska № 10. 2014

Jest do wynajęcia pokój kawalerski z oddzielnem wejściem, na Sewerynowie pod № 29, stróż Ludwik wskaże. 13069

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 1-go Października r. b. mieszkanie, złożone z 7-u pokojów, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze od frontu, przy ulicy Mazowieckiej № 4, w cenie 1,300 rs. rocznie. Wiadomość tamże u szwajcara. 13072

2 pokoje i 1 pokój na 1-m piętrze, do wynajęcia. Ulica Niecała № 5. 2021

Do wynajęcia w każdym czasie na Nowym-Świecie pod № 44, dwa lokale na 1-m piętrze: 5 pokojów obszernych z pasażem, balkonem od frontu, mogące służyć na jaki magazyn i 2 pokoje i kuchnia na dole w podwórzu. Wiadomość u właścicielki. 13068

Każdego czasu do wynajęcia przy ul. Podwal pod № 26: 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem; sklep z pokojem i kuchnią od ulicy Wązki-Dunaj. Wiadomość na miejscu. 12959

Korzystne! Pokój z przedpokojem wynająć można od 2-go Września r. b., z całodziennem utrzymaniem, usługą i opałem, za rs. 21 miesięcznie. Złota № 39, m. 18. 12946

Do wynajęcia zaraz trzy pokoje elegancko umeblowane, alkowa, przedpokój i kuchnia, 1-e piętro. Erywańska (Zielony plac) № 10, mieszkania 17, stróż wskaże. 13185

Jest 1 lub 2 pokoje umeblowane. Marszałkowska 37, mieszkania 5. 13188

Do wynajęcia 5, 6 pokojów z wszelkiemi wygodami, kawalerskie, pokoje, sklepy.—Zielna № 31, drugi dom za Nowozielną. 13182

Jest do wynajęcia od 1-go Października lokal składający się z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu na ulicy Senatorskiej № 2, mieszk. 6, wiadomość tamże. 13181

Stajnie, wozownie gruntownie odnowione, małe lokale, zaraz i od kwartału. Nowy-Świat № 23. 13176

Do wynajęcia zaraz duży salon z balkonem na 1-m piętrze, z meblami i usługą. Warecka № 6, stróż wskaże. 13162

Pokój dla mężczyzny, z meblami, usługą, lub bez. Senatorska 7. 13143

Salon umeblowany do najęcia każdego czasu. Ulica Chmielna № 5, mieszk. 4. 13152

Jest do odstąpienia sklep z urządzeniem każdego czasu. Wiadomość u stróża: Graniczna № 13. 13144

Pokój umeblowany lub bez mebli, z obiadami, do wynajęcia. Chmielna 25, m. 2.

Przy spokojnej rodzinie, do wynajęcia pokój frontowy, obszerny, z osobnem wejściem i wspólnym przedpokojew, z meblami, usługą i samowarem, w każdym czasie, stróż wskaże. Ulica Złota № 16. 13207

Pokój umeblowany z usługą, do odnajęcia od 1 Września. Nowy-Świat № 39, m. 16.

Apartament od frontu, Bracka 13, róg Alei Jerozolimskiej, 6 pokoi, salon o 3 oknach, przedpokój, kuchnia, wodociąg i wygody od św. Michała, za 600 rs. rocznie. 13213

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka, Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Od dymu! Przerabia piece i kuchnie w których piecyki nie pieką. A. Nowacki zdun. Stare-Miasto № 36, m. 5, 1-e piętro. 13036

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań, Solna 8. Makow.

Nr 19 Nowy-Świat. Magazyn J. Mottier Sznagé przyjmuje do odświeżania suknie i kapelusze damskie, po cenach bardzo przystępnych.

Obiady prywatne miesięcznie. Widok 7a, mieszkania 11. 12673

Ogród duży, fruktowy i warzywny, przy linji tramwajowej, do wydzierżawienia, od św. Michała. Miodowa № 3, w biurze komisowem, (od 11 do 3). 2031

Obiady prywatne przy ulicy Czystej № 4, mieszkania 23. 13211

Mieszkańcy ulic Pańskiej, Marjańskiej, Twardej, Śliskiej, Sosnowej, mają sposobność dostać prosto od krowy mleka, przy ulicy Pańskiej № 25, róg Marjańskiej. Udój krów: 7-a rano, 1-a po południu, 7-a wieczorem. 13210

Poszukuje się do wynajęcia fortepian krótki, w dobrym stanie, z dobrym głosem, w cenie od 5 do 8 rs. miesięcznie. Mający takowy proszony jest o nadesłanie swego adresu na Nowy-Świat, d. № 7, mieszk. 27. 13204

Kwit lombardu p. Bassisa № 259 zaginął. Ostrzegam takowego nie nabywać. Eisenband. 13140

Akuszerka rosjanka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, z zapewnieniem sekretu, udziela rad, rekomenduje mamki. Nalewki № 9, mieszkania 26. 1945

Akuszerka M. F. przyjmuje osoby sekretne na słabość, lub na dłuższą kurację, opieka i wielka dyskrecja zapewnia się. Ulica Chmielna 31, mieszkania 24. 13082

Akuszerka M. B. na Hożej № 12 lit. A, przyjmuje na słabość, sekret zapewnia. — Tamże jest ładny chłopczyk dziesięcio-miesięczny. Kto sobie życzy przyjąć za własnego.

Mamka młoda, brunetka, ze świeżym pokarmem, znajduje się u akuszerki. Ulica Świętokrzyzka № 19. 13130

Mamka z dwu-miesięcznym pokarmem, bez długu. Ulica Freta № 35, m. 5. 13132

Potrzebną jest mamka z dobrym pokarmem, mówiąca po niemiecku. Nowa-Praga, dom Konopackiego, inżynier Gohr. 13135

Kobieta ze świeżym pokarmem, może przyjąć dziecię do piersi. Leopoldyny 12, mieszkania 25. 2035

Dziecko dobrych rodziców, może być umieszczone przy porządnej familji, za stosowne wynagrodzenie. Wiadomość: kiosk, Zielony Plac. 2034

Do oddania za własnego chłopczyk dwu-tygodniowy. Praga № 241. 2032

Chłopczyk miesięczny ochrzczony, jest do oddania na własność. Wiadomość: ul. Ogrodowa № 42, u Ludwiki Marjanny. 13141

Wesela, obiady, kolacje. Kucharz mogący zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom, mający swoje naczynia i nakrycia, uprasza o łaskawe wezwania. Chłodna № 37, w restauracji. 13131

Uprasza się, zagubioną w niedzielę portmonetkę z pieniędzmi i obrączką ślubną A. K. 22/11 1879, zwrócić do kantoru żyrardowskiego składu na Tłomackiem. 13190

Dnia 30 Sierpnia zabłąkał się szczeniak, z rasy pinczerów, maści szarej, kto go odprowadzi na Krakowskie-Przedmieście № 11, otrzyma sowite wynagrodzenie, wiadomość u stróża. 13125

Do wynajęcia od 1 Października 1 pokój duży, o dwóch oknach, na dole. Tamże do sprzedania szafy sklepowe. Ulca Czysta № 4, w sklepie L. Tarnowskiego. 13138

Zginął na kolei Wiedeńskiej № 766 od dorożki. Znalazca raczy odnieść na ulicę Wronią № 13. 13092

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny Nr. [illegible] (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 21 Августа 2 Сентября 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.